

Tomasz Stolarczyk*
 <https://orcid.org/0000-0002-9824-426X>
Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

JEŻOWSCY BENEDYKTYNI. ERYGOWANIE KLASZTORU I DZIAŁALNOŚĆ MNICHÓW W DOBIE RENESANSU

1. WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest omówienie powstania benedyktyńskiej prepozytury opactwa lubińskiego w Jeżowie oraz jej historii w XII–XVI wieku, czyli w czasie największego rozkwitu.

Zdaniem badaczy Jeżów swój rozwój zawdzięcza właśnie synom św. Benedykta¹. Choćby z tego powodu warto przyrzeć się bliżej ich miejscowej placówce.

Podstawowym źródłem do historii klasztoru jeżowskiego jest siedemnastowieczna kronika klasztoru lubińskiego, spisana przez jego przeora Bartłomieja z Krzywinia, której krytyczne wydanie (w maszynopisie) autorstwa Wojciecha Szlenzaka i jej tłumaczenie na język polski (również w maszynopisie) dokonane przez tego badacza znajdują się obecnie w klasztorze w Lubiniu. Ważna okazała się też jej kontynuacja pióra Stanisława Kiezkowskiego². W artykule wykorzystano także *Annales* Jana Długosza

* Tomasz Stolarczyk — doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (od 2003 roku), zatrudniony na stanowisku bibliotekarza w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, bibliolog, autor ok. 90 publikacji naukowych i popularnonaukowych. Zajmuje się historią klasztorów i ich bibliotek oraz ich księgozbiorami w XVI–XIX wieku, historią regionalną. Członek kilku towarzystw naukowych, w tym Towarzystwa Naukowego Płockiego Oddział w Łęczycy (członek Zarządu), Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

¹ J. Józefcki, M. Piekut, *Zarys dziejów Jeżowa*, Łowicz 1985, s. 3; K. Kulik, *Zarys dziejów Jeżowa 1135–2020*, Jeżów 2020, s. 11.

² Archiwum Klasztoru w Lubiniu (dalej: AKL): Bartłomiej z Krzywinia, *Antiquitatum monasterii Lubinensis OSB Libri Duo* (kopia z r. 1795 z przypisami o. Opata Stanisława Kiezkowskiego przepisał i uwagami krytycznymi opatrzył o. Wojciech Szlenzak O. S. B. (r. 1966) (dalej: Bartłomiej z Krzywinia, *Antiquitatum*) mpis; *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego* [*Antiquitatum monasterii Lubinensis OSB Libri Duo*] (kopia z r. 1795 z przypisami o. Opata Stanisława Kiezkowskiego, przetłumaczył na język polski i krytycznymi opatrzył o. Wojciech Szlenzak O. S. B. (r. 1966), mpis; St. Kiezkowski, *Ad duos libros antiquitatum monasterii Lubinensis Ordinis Sancti Benedicti Dioecesis Posnaniensis Accessio Novissima ac ad Annum Domini MDCCCII continuata*.

w wersji łacińskiej i polskiej³ oraz kronikę Galla tzw. Anonima w tłumaczeniu polskim⁴. Pomocne były również *Liber fraternitatis monasterii lubinensis* wydana przez Fryderyka Papée i *Annales Lubinenses* w opracowaniu Wojciecha Kętrzyńskiego⁵, a także *Liber beneficiorum archidioecesis gnesnensis* Jana Łaskiego⁶ i dokumenty książąt mazowieckich⁷.

Spośród opracowań wymienić należy przede wszystkim artykuł Zbigniewa Perzanowskiego poświęcony powstaniu jeżowskiej prepozytury i jej pierwszym wiekom istnienia oraz Gallowi tzw. Anonimowi, który rzekomo został pierwszym prepozytem klasztoru w Jeżowie, a także opracowanie Wacława Banaszkiewicza dotyczące tej prepozytury⁸. Pomocne okazały się również książki poświęcone historii Jeżowa pióra Jana Józefckiego i Mariana Piekuta oraz Kamili Kulik, a także biografia Bolesława Krzywoustego autorstwa Karola Maleczyńskiego⁹. Przydatna była również publikacja Doroty Gackiej będąca przeglądem koncepcji dotyczących pochodzenia Galla tzw. Anonima¹⁰.

2. EREKCJA PREPOZYTURY JEŻOWSKIEJ

Przeor Bartłomiej z Krzywina w swojej kronice zapisał, że około 1180 roku

[...] duces Masoviae loci huius fama permoti, fundatum a se coenobium Jezoviense de bonis Jeżewo, Jesienin, Mikulino et Krosnowa abbati nostro in regimen ac dominium perpetuum tradiderunt.

[...] władcy Mazowsza, ujęci rozgłosem tego miejsca [Lubin — dop. moje T.S.] przekazali w zarząd i na wieczystą własność ufundowany przez siebie klasztor jeżowski z dóbr: Jeżów, Jasienin, Mikulin i Krosnowa¹¹.

Odniośł się do tego jednak krytycznie Papée, który przy okazji wydania księgi brackiej opactwa lubińskiego określił czas założenia klasztoru w Jeżowie na połowę

³ J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 3–4; 5–6; Varsaviae 1970–1973; tenże, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, wyd. 2, ks. 3–4; 5, Warszawa 2009.

⁴ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, opr. M. Plezia, przekł. R. Grodecki, Wrocław 1989, BN I 59.

⁵ *Liber fraternitatis monasterii lubinensis*, wyd. F. Papée, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), t. 5, Lwów 1888, s. 562–584; *Annales Lubinenses*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] MPH, t. 5, Lwów 1888, s. 861–873.

⁶ J. Łaski, *Liber beneficiorum archidioecesis gnesnensis* (dalej: LBL), t. 2, Gniezno 1881.

⁷ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW), t. 1–2, Poznań 1877–1878.

⁸ Z. Perzanowski, *Honorarium autorskie Galla-Anonima*, „Nasza Przyszłość. Studia z Dziejów Kościoła i Kultury katolickiej w Polsce”, t. 9: 1959, s. 19–37; W. Banaszkiewicz, *Najstarsza prepozytura opactwa lubińskiego w Jeżowie*, Łódź 1968 (mpis).

⁹ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975; J. Józefcki, M. Piekut, *dz. cyt.*; K. Kulik, *dz. cyt.*

¹⁰ D. Gacka, *Przegląd koncepcji dotyczących pochodzenia Galla Anonima. Od Kromera do badaczy współczesnych*, [w:] *Nobis operique favete. Studia nad Gallem Anonimem*, red. A. Dąbrowka, E. Skibiński, W. Wojtowicz, Warszawa 2017, Studia Staropolskie. Series Nova XLVI (CII), s. 23–57.

¹¹ Bartłomiej z Krzywina, *Antiquitatum*, s. 26; tenże, *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego*, s. 26.

XII wieku. Fundatorem miał być według niego Bolesław Kędzierzawy. Uzasadniał swoją tezę tym, że w księdze znajduje się grupa imion pod nagłówkiem *Fratres de Gesou* — jest to dodatek do niej, w którym wyszczególniono dobrodziejów klasztoru lubińskiego pochodzących z prepozytury jeżowskiej z lat 1150–1170. Przypuszczenie Papée, że Kędzierzawy był fundatorem, opiera się w pewnej mierze na uznaniu zapisu w księdze brackiej *Boleslaus* za wpis tego księcia do bractwa — chociaż sam uczony nie jest tego pewien¹². Z kolei Władysław Abraham przesunął okres powstania klasztoru jeżowskiego na pierwszą połowę XII wieku¹³.

Zdaniem Perzanowskiego kronikarz Krzywiński tak naprawdę nic nie wiedział o fundatorze klasztoru jeżowskiego. Dziwi się też temu, że o osobie fundatora tak znacznej prepozytury w ogóle nie zachowała się żadna wzmianka, podczas gdy o innych prepozyturach opactwa lubińskiego, powstałych co prawda później niż w Jeżowie, bowiem na początku XIV wieku, znanych jest wiele szczegółów; zachowały się też ich dokumenty fundacyjne. Zatem już w XVII wieku nie miano pojęcia, kiedy powstał klasztor jeżowski,

[...] bo nawet podana data przez samego Krzywińskiego uważana była za tylko prawdopodobną. Nie będąc w stanie nawet domniemanie podać jakiegoś imienia któregoś z książąt, wołał przypisać fundację ogólnie mazowieckim książętom, nie konkretyzując osoby.

Zatem Perzanowski uważa, że fundacja miała miejsce dawno, skoro nie została odnotowana nawet w trzynastowiecznym roczniku lubińskim.

Była to bowiem dla klasztoru rzecz niemałej wagi, a o sprawach wewnętrznych klasztornych, materialnie drobniejszych istnieją nawet w zachowanych fragmentach rocznika obszerniejsze zapiski¹⁴.

Te same wiadomości powtarza za poprzednikiem Banaszkiewicz¹⁵.

Jan Długosz z kolei przypisuje zbudowanie kościoła w Jeżowie Piotrowi Włostowicowi, ale o fundacji prepozytury jeżowskiej nic bliższego nie wie¹⁶. Z kolei pod rokiem 1113 po wzmiance o śmierci komesa Michała Awdańca i o ufundowaniu przez niego klasztoru lubińskiego (co nie jest prawdą, bowiem opactwo w Lubiniu powstało już w latach 70. XI wieku — prawdopodobnie około 1077 roku¹⁷) podał informację, że „*eodem anno monasterium de firmitate fundatur*”, co rozumiano dotąd w literaturze przedmiotu jako wiadomość o zatwierdzeniu czy też umocnieniu fundacji lubińskiej¹⁸.

¹² *Liber fraternitatis...*, s. 567; 576; Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 23–24; W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 19, 44.

¹³ Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 23–24.

¹⁴ Tamże, s. 25; zob. *Annales Lubinenses...*, s. 861–873.

¹⁵ W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 20.

¹⁶ J. Długosz, *Annales...*, lib. 5–6, Varsaviae 1973, s. 25; tenże, *Roczniki...*, wyd. 2, ks. 5, Warszawa 2009, s. 31.

¹⁷ Zob. K. Kulik, *dz. cyt.*, s. 13.

¹⁸ J. Długosz, *Annales...*, lib. 3–4, Varsaviae 1970, s. 270; tenże, *Roczniki...*, ks. 3–4, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 330; Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 25–26.

Takie wzmocnienie prepozytury mogło być związane z pomnożeniem jej dóbr, a zatem z powstaniem prepozytury jeżowskiej. Jednak, jak wykazał Perzanowski, była to mylna interpretacja ponieważ

„Firmitas” przez duże „F” to nazwa sławnego opactwa [cysterskiego — dopisek mój] La Ferté, założonego właśnie w 1113 roku. Długosz znalazł widocznie tę zapiskę w jakimś opactwie cysterskim i dopisał ją własnoręcznie pod tekstem czystopisu swojej *Historii* razem z wiadomością o śmierci rzekomego fundatora Lubinia, zmarłego w tymże roku, co było przyczyną nieporozumienia¹⁹.

Za dawnością jeżowskiego klasztoru przemawiają też argumenty pośrednie. Pomiędzy 1168 a 1185 rokiem w prepozyturze tej odbył się jeden z najstarszych synodów prowincji gnieźnieńskiej z udziałem legata papieskiego Reginalda. Zdaniem Perzanowskiego klasztor ten musiał zatem istnieć już od dość dawna, ponieważ były tam odpowiednie zabudowania klasztorne mogące pomieścić uczestników synodu wraz z ich orszakami. „Taki zagospodarowany klasztor musiał już funkcjonować co najmniej od paru dziesiątków lat, a więc chyba istnieć musiał już w pierwszej połowie XII wieku”²⁰. Badacz ten odrzuca zatem możliwość, by fundatorem jeżowskiej prepozytury był Bolesław Kędzierzawy, gdyż panował on na Mazowszu od 1138 roku i jako władca tej prowincji sprowadziłby mnichów raczej z któregoś klasztoru ze swojej dziedzicznej dzielnicy albo z dzielnicy senioralnej — był wówczas *princeps* — niż z Wielkopolski, gdzie bezpośrednio nie rządził²¹. Natomiast Perzanowski uznaje za fundatora prepozytury jeżowskiej Bolesława Krzywoustego, który jako książę całej Polski władał zarówno Mazowszem, jak i Wielkopolską. Ponadto władca ten odprawił pokutę publiczną w ramach zadośćuczynienia za oślepienie swojego brata księcia Zbigniewa i doprowadzenie tym samym do jego śmierci w 1113 roku (po zabójstwie tego ostatniego młodszy Hermanowic zagrożony był utratą władzy). Krzywousty odbył wówczas, jak poinformował Anonim tzw. Gall, pielgrzymkę na Węgry do Somogyvár i Székesfehérvár, a po powrocie obdarował pewną liczbę duchownych i klasztorów różnymi prezentami — zresztą już przed tą pielgrzymką książę doznawał podobno ze strony duchowieństwa pewnych ulg w pokucie z w zamian za zgodę na konsekrację nowych kościołów²². Perzanowski uważa, że przynajmniej jeden z nich mógł być fundowany przez Bolesława Krzywoustego, mimo iż nie mówi o tym wyraźnie kronikarz²³. Karol Maleczyński w biografii księcia wyliczył 6 klasztorów fundowanych w jego czasach, ale żaden nie powstał z fundacji księcia, który dokonywał wprawdzie rozmaitych darowizn, ale ograniczających się jedynie do „skromnych i dyktowanych koniecznością rozmiarów”²⁴. Tymczasem dwunastowieczny hagiograf św. Ottona z Bambergu Ebbon

¹⁹ Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 26.

²⁰ Tamże, s. 26–27.

²¹ Tamże, s. 26–28.

²² Tamże, s. 28–29; zob. Anonim tzw. Gall, *dz. cyt.* s. 162–167.

²³ Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 29.

²⁴ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 199.

twierdził, że książę więcej wybudował klasztorów i kościołów niż obwarował miast i grodów²⁵. Perzanowski natomiast twierdzi, że

[...] niewątpliwie bowiem należy przyjąć, że tylko nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zachowały się do naszych czasów konkretne wiadomości i dowody dokonywanych przez Krzywoustego fundacji kościelnych. Trudno bowiem wyobrazić sobie tego rodzaju sytuację, że jeden tylko Krzywousty stał na uboczu w okresie, kiedy powstawały liczne kaplice, kościoły i klasztory dotowane mniej lub więcej hojnie przez możnowładców. Nie byłoby więc rzeczą dziwną i niemożliwą, żeby po śmierci Zbigniewa, Bolesław Krzywousty jako pewnego rodzaju ekspiację za swój czyn ufundował niewielki zresztą (pod względem uposażenia) klasztor w dzielnicy mazowieckiej²⁶.

Dodatkowo uczony uważa, że to sam Anonim tzw. Gall — mnich benedyktyński, człowiek blisko związany z Krzywoustym, pracujący w jego kancelarii — miał podsunąć księciu pomysł oddania nowo fundowanego klasztoru pod opiekę mnichom z opactwa w Lubiniu, a samemu wyprosić przełożęństwo jeżowskiej prepozytury²⁷. Jednak sprawa z profesją Anonima, według najnowszych badań, nie jest taka prosta, bowiem wcale nie musiał być jednak benedyktynem²⁸.

3. UPOSAŻENIE KLASZTORU BENEDYKTYŃSKIEGO W JEŻOWIE

Pierwotne uposażenie prepozytury jeżowskiej stanowiły 4 wsie: Jeżów, Mikulin, Jasienin i Krosnowa oraz rozległy obszar lasu zwanego Przyłęk — wsie te zostały wymienione po raz pierwszy jako własność benedyktynów jeżowskich w dokumencie księcia Bolesława II z 1276 roku, a po raz drugi w dokumencie z 1298 roku (błędna data 1278²⁹). O tym, że las ten taką miał nazwę dowiadujemy się dopiero z dokumentu księcia Siemowita II z 1334 roku³⁰. Przed 1206 rokiem komes Pakosław Lasocic nadał prepozyturze wieś Górę³¹.

Z kolei ze wzmianki w zatwierdzeniu posiadłości klasztoru przez księcia rawskiego Siemowita II z 1334 roku wiadomo, że prepozytura posiadała w tym czasie również wieś Chojnaty³². Banaszkiewicz uważa, że nadanie tej wsi benedyktynom jeżowskim nastąpiło pomiędzy 1303 a 1313 rokiem, ponieważ wtedy wybudowali tam kościół pw. św. Marcina patrona benedyktynów. Ponieważ jednak dobra te nie przynosiły zakonnikom korzyści, a mieli dużo kłopotów z ich utrzymaniem, w 1431 roku ostatecznie zrezygnowali z Chojnat i odłączyli od swoich dóbr³³.

²⁵ Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 29.

²⁶ Tamże, s. 30.

²⁷ Tamże, s. 30.

²⁸ Jak zmieniały się na przestrzeni czasu koncepcje uczonych dotyczące pochodzenia i profesji Anonima tzw. Galla zob. D. Gacka, *dz. cyt.* s. 23–57.

²⁹ Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 31, p. 58.

³⁰ KDW, t. I, nr 477; Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 31.

³¹ Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 31–32.

³² KDW, t. II, nr 1131.

³³ W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 22–23, 68.

W dokumencie z 1334 roku wspomniany Siemowit II zezwolił benedyktynom jeżowskim na lokowanie osad klasztornych na prawie niemieckim, a także na lokację na surowym korzeniu, czyli w miejscu dotąd niezamieszkanym i niezagospodarowanym. Dopiero opat lubiński Andrzej nadał w 1363 roku mieszczaninowi z Rawy Andrzejowi las pod Jeżowem celem lokacji tamże wsi na prawie niemieckim wraz z 12 latami wolnizny. Dlatego też, według Perzanowskiego, oczywiste jest, że ten las należący do zakonników został skolonizowany i na jego miejscu powstała osada Przyłek (od nazwy lasu)³⁴.

W 1334 roku ks. Siemowit II w zamian za pewne przywileje dla prepozytury jeżowskiej, o których mowa będzie dalej, odłączył od niej wieś Krosnową (Józefcki i Piekut, a za nimi Kulik błędnie datują to wydarzenie na 1316 rok³⁵). Spowodowało to przewlekłe spory o dziesięciny z tej wsi, mimo że książę zezwolił benedyktynom na jej dalsze pobieranie. Ostatecznie w 1347 roku arcybiskup Jarosław Bogoria ze Skotnik przysądził za zgodą ks. Siemowita III te dziesięciny benedyktynom³⁶.

Bolesław Krzywousty nie udzielił benedyktynom żadnych dochodów ani innych uprawnień do korzystania z regaliów (brak immunitetów gospodarczego i sądowego). Dopiero w 1215 roku Konrad Mazowiecki uwolnił ludność wsi klasztornych — wolnych i przypisańców — od sądownictwa urzędników książęcych. Na prepozyta jeżowskiego rozszerzył to prawo dopiero w 1275 roku książę Bolesław II. W 1257 roku książę mazowiecki Siemowit I zezwolił benedyktynom na łowienie bobrów w Górze co potwierdził w 1275 roku wspomniany Bolesław II dokumentem wystawionym w Rawie Mazowieckiej; dopiero w 1334 roku Siemowit II zezwolił im polować także na inną zwierzynę z wyłączeniem „łowów wielkich”. W 1298 roku Bolesław II nadał klasztorowi prawo połowu ryb na drobnym odcinku rzeki Rawy, podarowanym im przez komesa Myślimira. W 1275 roku książę uwolnił przypisańców zamieszkujących dobra klasztorne od opłaty zwanej „moneta” i *ab universis angariis*³⁷.

Dopiero w 1298 roku zakonnicy otrzymali od Bolesława II rozległy przywilej. Władca uwolnił wówczas mieszkańców ich dóbr od licznych danin, które do tej pory przysługiwały księciu. Natomiast powinności, takie jak wspomniana „moneta”, oraz (opłata pieniężna od monety obrzeżonej, starej, zużytej już sztuki), sepa (danina w ziarnie) i poradne pobierane wówczas od liczby radeł i wołów, władca przyznał benedyktynom na okres 10 lat. Mieszkańcy dóbr jeżowskich zwolnieni zostali ponadto od udziału w budowie jakichkolwiek zamków i prac o charakterze publicznym oraz od sądów wojewódzkich i kasztelańskich. Książę zezwolił także zakonnikom na budowę młyna wodnego na rzece Rawie oraz usankcjonował istnienie w Jeżowie targu, jak też prawo posiadania przez prepozyturę benedyktyńską cła (myta) i opłat targowych³⁸.

³⁴ Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 31–33;

³⁵ J. Józefcki, M. Piekut, *dz. cyt.*, s. 5; K. Kulik, *dz. cyt.*, s. 16.

³⁶ KDW, t. II, nr 1131; W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 22, 43; Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 35, p. 76.

³⁷ Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 33, 35.

³⁸ KDW, t. I, nr 477; Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 33–34; W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 46–48.

Nadanie to zostało potwierdzone przez Siemowita II w 1334 roku już bez żadnych ograniczeń czasowych. Książę ten zgodził się wówczas również na lokację Jeżowa i innych wsi klasztornych na prawie niemieckim. Zezwolił im także na pobieranie całej opłaty za mężobójstwo, tzw. główszczyzny, popełnione w granicach wsi klasztornych, w tym jednak wypadku, gdy mieszkaniec Jeżowa, Jasienina, Mikulina lub Góry zabiłby jakiegoś mieszkańca z tych wiosek, a pół opłaty za mężobójstwo, gdy mieszkaniec tych wsi zabiłby jakiegoś obcego człowieka lub gdyby jakiś człowiek obcy zabił mieszkańca z tych wsi³⁹. Wszystkie te przywileje potwierdził ponownie w 1510 roku król Zygmunt Stary⁴⁰.

W 1451 roku opat lubiński Stefan odnowił przywilej lokacyjny Jeżowa, gdyż pierwotny zaginął na skutek wojen. Zezwolił wówczas mieszczanom na wybudowanie łaźni miejskiej z własnym łaźniebnikiem. Opłaty z niej miały być przeznaczane na potrzeby miejskie z zastrzeżeniem, że zakonnicy i uczniowie wraz z nauczycielem szkoły parafialnej raz w tygodniu będą mogli korzystać z łaźni bezpłatnie (kąpiel wraz ze stryżeniem i goleniem) — benedyktyni w sobotę, chyba że w ten dzień przypadnie akurat ważne święto, wówczas w poniedziałek lub środę, natomiast uczniowie wraz z nauczycielem w środę, ale tylko brać kąpiel. Natomiast strzyć się i golić ci ostatni mogli co dwa tygodnie. W tym samym przywileju opat lubiński przyznał prepozytowi jeżowskiemu prawo do pobierania dziesięciny małdratowej od mieszkańców Jeżowa uprawiających ziemię w wysokości 12 korcy czubatych każdego zboża, 4 korcy żyta i owsa oraz dziesięciny pieniężnej wynoszącej 4,5 grosza od 1 łanu ziemi. Ponadto prepozyt miał odtąd pobierać czynsz od każdego domu mieszczkańskiego oraz od ogrodu, ale tylko w przypadku, kiedy ten znajdował się poza miastem lub w ogóle poza domem, w wysokości 1,5 grosza. Również piwowarzy i sprzedawcy piwa mieli płacić prepozytowi czynsz wynoszący 10 groszy. Dodatkowo wszyscy uprawiający ziemię mieszkańcy Jeżowa, a także przypisańcy mieli przez jeden dzień odrabiać pańszczyznę w dobrach klasztornych. Musieli także pracować przy naprawie wału przeciwpowodziowego. Przywilej ten zatwierdził w 1530 roku na prośbę ówczesnego prepozyta Mikołaja Wyleżyńskiego król Zygmunt Stary⁴¹.

Według *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego na początku XVI wieku do prepozytury benedyktyńskiej w Jeżowie (jej uposażenie spisał Maciej Śliwnicki, archidiakon kaliski) należało 5 osad: miasteczko Jeżów⁴² oraz wsie Góra, Mikulin, Jasienin i Przyłęk. Klasztor pobierał z nich dziesięcinę po 4 i 1/2 grosza z każdego łanu i po 1/12 grosza z każdego domu w tych miejscowościach, nie licząc prac służebnych mieszkańców wsi

³⁹ KDW, t. II, nr 1131; Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 35; W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 22, 43; J. Józefcki, M. Piekut, *dz. cyt.*, s. 5; K. Kulik, *dz. cyt.*, s. 17.

⁴⁰ W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 24.

⁴¹ Bartłomiej z Krzywina, *Antiquitatum*, s. 48–53; Bartłomiej z Krzywina, *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego*, s. 48–52.

⁴² Jeżów pod koniec XV w. obejmował obszar 65 włók, 22 morgów i 215 prętów, czyli ok. 1100 ha², a liczba mieszkańców w 2 poł. XVI w. wynosiła 800–1000 osób (J. Józefcki, M. Piekut, *dz. cyt.*, s. 6).

na rzecz klasztoru. Oprócz tego benedyktyni mieli pobierać od mieszkańców tych osad oraz od młynarzy i karczmarzy meszne (*missalium*) po 4 korce żyta i 4 korce pszenicy z każdego łąnu oraz kołędę. Ponadto benedyktyni z Jeżowa mieli prawo pobierać dziesięcinę snopową od folwarków i wsi: Kosiska, Mościska i Węgrzynowice oraz dziesięcinę snopową z samych folwarków w Zamłyniu, Świnach, Woli Łokotowej, Rewicy, Wierzchach, Jeziorku, Popieniu, Popieńku, Długiem, Leszczynach, Wągrach, Wierzbie, Rogowie i Olszy, a także dziesięcinę snopową z Krosnowy. Pobierali również kołędę w Zamłyniu, Woli Łokotowej, Świnach, Rewicy, Wierzchach, Rogowie, Olszy i Przybyszycach. Otrzymywali wówczas także dodatkowo 2 grzywny czynszu rocznie od dziedzica wsi Żelechlin. Maciej Śliwnicki wyliczył, że dochód kościoła jeżowskiego wynosił 9 grzywien srebrnych, z czego na denar św. Piotra przypadało 10 skojców, czyli 20 groszy⁴³. Według Banaszkiewicza benedyktyni jeżowscy posiadali także drugi młyn w Brzozownicy, ale nie wiadomo, kiedy i od kogo go otrzymali⁴⁴.

4. DZIEJE BENEDYKTYNÓW JEŻOWSKICH W XIII–XVI WIEKU

W 1273 roku arcybiskup gnieźnieński Marcin II erygował parafię pw. św. Andrzeja Apostoła przy klasztorze benedyktynów w Jeżowie. Proboszcza, którym każdorazowo był prepozyt jeżowski, wyznaczał opat lubiński, a arcybiskup zatwierdzał go i udzielał wszelkich uprawnień proboszczowskich. Według spisu z początku XVI wieku w skład miejscowej parafii wchodziło miasto Jeżów oraz 16 wsi z czego cztery klasztorne: Góra, Mikulin, Jasienin i Przyłek oraz 11 szlacheckich: Kosiska, Mościska, Zamłynie, Wola Łokotowa, Rewica, Świny, Olsza, Leszczyny, Rogów, Popień i jedna arcybiskupia — Przybyszyce⁴⁵.

Probostwo jeżowskie było od początku wyniesione do godności prepozytury i musiało posiadać 4 wikariuszów, jak też prowadzić szkołę parafialną. Uczono w niej pacierza, podstawowych prawd wiary, początków czytania, rachunków i sztuki kaligrafowania. Wśród studentów Akademii krakowskiej w 1406 roku wymieniany jest Stanisław Spytko z Jeżowa. Do 1462 roku w Akademii Krakowskiej studiowało siedmiu synów mieszczan jeżowskich, między 1462 a 1500 rokiem trzech, w latach 1500–1600 — 13⁴⁶. Obok szkoły znajdowała się biblioteka⁴⁷.

W 1448 roku prepozyt Wojciech został pozwany do sądu konsystorskiego w Gnieźnie przez opata lubińskiego Stefana za to, że zatrzymał „postawy płótna”. Po przedstawieniu przez opata odpisu wyroku wydanego przez sędziów w podobnej sprawie opata Mikołaja przeciwko prepozytowi Klemensowi i po zatwierdzeniu tego wyroku przez sędziego konsystorskiego, Wojciech stał się „dłużnikiem w płaceniu” mu daniny⁴⁸.

⁴³ LBŁ, t. 2, s. 277, 332–335, 338; Z. Perzanowski, *dz. cyt.*, s. 31; W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 22–23, 43.

⁴⁴ W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 43.

⁴⁵ K. Kulik, *dz. cyt.*, s. 16, 18, 19; W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 23.

⁴⁶ Tamże, s. 23; K. Kulik, *dz. cyt.*, s. 16, 18.

⁴⁷ K. Kulik, *dz. cyt.*, s. 18.

⁴⁸ Bartłomiej z Krzywina, *Antiquitatum*, s. 48; tenże, *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego*, s. 48; St. Kiezkowski, *Accesio Novissima*, s. 34.

W 1494 roku na prośbę prepozyta Stanisława z powodu zniszczenia miasta przez pożar, król zwolnił Jeżów od podatków na trzy lata⁴⁹.

W latach 1494–1505 prepozyt Piotr wybudował nowy kościół⁵⁰.

W 1530 roku mieszczanie jeżowscy uzyskali od arcybiskupa przywilej zwalniający ich ze zobowiązań i danin na rzecz nowo wybranego prepozyta Pawła Chojnackiego. Ten jednak odwołał się od decyzji arcybiskupiej, ponieważ przywilej został udzielony jeżowianom bez jego udziału i zgody. Ostatecznie mieszczanom po otrzymaniu przez nich odpłat od prepozyta cofnięto przywilej i przywrócono dawne zobowiązania⁵¹.

Prepozyt Chojnacki uzyskał od papieża Klemensa VII bulę, w której stwierdzono, że został wybrany na stałe do pełnienia funkcji prepozyta jeżowskiego za wiedzą opata, który nie powinien mu przeszkadzać w rządach prepozyturą. Z tego też powodu przestał pojawiać się na kapitułach generalnych oraz płacić zwyczajowe daniny benedyktynom lubińskim. Wówczas to podczas kapituły generalnej w Lubiniu podjęto decyzję o przeprowadzaniu co 2 lata kontroli w prepozyturze jeżowskiej, zażądano również od prepozyta składania co roku rozliczenia gospodarczego oraz oddawania w ręce opata tego, co zostało z pieniędzy po odciążeniu wydatków niezbędnych dla funkcjonowania klasztoru w Jeżowie, odliczania co roku konwentowi z Lubinia zwyczajowej kwoty pieniędzy jako wyrazu zależności prepozytury od opactwa, stawiania się na kapitułach generalnych w dniu ustalonym przez opata oraz zakazano prepozytowi wnoszenia nowych budowli bez zgody opata. Postanowienia też zatwierdził na prośbę ówczesnego opata Wyleżyńskiego papież Klemens VII. Jednak prepozyt nie dawał za wygraną i odwołał się do konsystorza rzymskiego, skarżąc się na opata i zabranie mu większej części dochodów. Konsystorz wyznaczył wówczas w charakterze jego obrońców arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz biskupów krakowskiego i płockiego. Doprowadzony do ostateczności opat przybył osobiście w nocy do klasztoru jeżowskiego, nakazał schwytąć Chojnackiego i bez jego osobistych rzeczy wywiózł do Lubinia, gdzie wtrącił go do karceru. Jednak prepozytowi udało się zbiec z więzienia klasztornego i interweniować w swojej sprawie u prymasa Macieja Drzewickiego. Ten zdecydował się pośredniczyć między zwaśnionymi stronami, które ostatecznie doprowadził do zgody — opat miał przyjąć z powrotem Chojnackiego do swojej łaski, czyli utrzymać na stanowisku prepozyta, zwrócić mu zatrzymane rzeczy i szaty, a wszelkie spory mieli rozstrzygać sądownie. Z kolei prepozyt musiał uznać opata lubińskiego za swojego zwierzchnika, stawiać się na kapitułach generalnych, składać corocznie sprawozdanie gospodarcze i płacić wszystkie obowiązujące go daniny⁵².

W 1533 roku opat Wyleżyński wprowadził za zgodą prepozyta w kościele parafialnym w Jeżowie obowiązek odprawiania godzin ku czci Najświętszej Marii Panny.

⁴⁹ J. Józefcki, M. Piekut, *dz. cyt.*, s. 8.

⁵⁰ Tamże, s. 9.

⁵¹ Bartłomiej z Krzywina, *Antiquitatum*, s. 69; tenże, *Dwie księgi, dawnych dziejów klasztoru lubińskiego*, s. 68–69.

⁵² Tenże, *Antiquitatum*, s. 69–73; tenże, *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego*, s. 68–72; St. Kieszkowski, *Accesio Novissima*, s. 34.

W zamian za to benedyktyni otrzymali prawo do pobierania dziesięciny snopowej każdego zboża i ziarna ze wsi Mikulin oraz z folwarku w Popieniu⁵³.

W 1546 roku Zygmunt Stary uwolnił na prośbę prepozyta Wojciecha z Mszczonowa mieszczan jeżowskich od obowiązku dostarczania podwód dla wojska⁵⁴.

W 1561 roku tenże prepozyt wystąpił przeciwko daninie zbożowej i czynszowi, jaki musiał płacić opatowi lubińskiemu Chojnackiemu w wysokości 8 złotych i zwrócił się z tym do konsystorza rzymskiego. Jednak ten wystarał się u ówczesnego papieża Piusa IV o zatwierdzenie nałożonych przez niego obciążeń na klasztor jeżowski⁵⁵. Opat zwrócił się wówczas przeciwko Mszczonowskiemu podczas kapituły generalnej opactwa lubińskiego, na którą ten nie przybył (Chojnacki czekał na niego ponad tydzień aż do zakończenia kapituły) i w obecności notariusza publicznego odsunął go od władzy. Wojciech z Mszczonowa natychmiast udał się do prymasa Jana Przerębskiego i doprowadził do tego, że publiczny oskarżyciel pozwał go rzekomo przed swój sąd, gdyż zarzucił mu próbę nabycia prepozytury na drodze symonii (świętokupstwa) z umowy o daninę z opatem. Istotnie przed sądem arcybiskupim kanclerz prymasa uznał prepozyta winnym symonii i skazał na utratę beneficjum, czyli prepozytury. Kiedy jednak Mszczonowski wyszedł wolny, udał się do nuncjusza apostolskiego, którego uprosił o zwolnienie od daniny, przysięgi i więzów kościelnych, na skutek czego ponownie uczynił go zdolnym do przyjęcia beneficjum, uwolniwszy na czas trwania sporu spod władzy opata lubińskiego. Prepozyt jeżowski wrócił wówczas do arcybiskupa gnieźnieńskiego, któremu pokazał dokument nuncjusza zwalniający go z kar nałożonych przez sąd i jednocześnie wystąpił przeciwko opatowi Chojnackiemu, który rzekomo miał go namawiać właśnie do świętokupstwa. Przerębski uzyskał wówczas zgodę na synodzie prowincjalnym warszawskim na wystąpienie sądowe przeciwko opatowi. Natychmiast też po zakończeniu synodu arcybiskup podjął kroki w celu postawienia opata lubińskiego przed sądem, a samego prepozyta Mszczonowskiego ukrywał na swoim dworze, powierzwszy opiekę nad kościołem jeżowskim jednemu z wikarych, zabraniając jednocześnie benedyktynom posłuszeństwa wobec opata. Sam też zbrojnie zajął dobra jeżowskie — chciał je wcielić do gnieźnieńskiej szkoły katedralnej. Natomiast winnego symonii Przerębski uznał z kolei Chojnackiego. Opat odwołał się wówczas do konsystorza rzymskiego. Postanowiono wtedy utrzymać prawa opactwa lubińskiego i jego opata do prepozytury jeżowskiej oraz nakazano, aby ten pobierał czynsze zbożowe tylko z pól uprawnnych i tymi się zadowolił. Pozostałe zaś czynsze i dochody w naturze oraz pieniężne ze wsi, folwarków, młynów, z dziesięcin snopowych,

⁵³ Bartłomiej z Krzywina, *Antiquitatum*, s. 73–75; tenże, *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego*, s. 72–74.

⁵⁴ *Matricularum Regni Poloniae summaria excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maxima Varsoviensis asservantur*, wyd. T. Wierzbowski, cz. IV, vol. III, Warszawa 1912, nr 22192; J. Józefcki, M. Piekut, *dz. cyt.*, s. 9.

⁵⁵ Bartłomiej z Krzywina, *Antiquitatum*, s. 85–89; tenże, *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego*, s. 84–88.

które były trzykrotnie większe, przeznaczone zostały do użytku prepozytów jeżowskich na utrzymanie braci, domowników, gości, duchowieństwa i biednych. Sam zaś prepozyt Mszczonowski miał okazywać posłuszeństwo opatowi lubińskiemu i sporządzać co roku sprawozdania finansowe oraz bywać na kapitułach generalnych opactwa lubińskiego. Ten jednak nie zamierzał nadal poddawać się i postarał się o własnych sędziów. Jednak nic nie wskórał, zaś śmierć przychylnego mu prymasa Przerębskiego w 1562 roku przekreśliła ostatecznie jego plany. Dlatego też postanowił ukorzyć się przed Chojnackim i zawrzeć z nim ugodę uległości⁵⁶.

W 1567 roku zmarł prepozyt Mszczonowski, który pozostawił po sobie długi. Benedyktyni wybrali wówczas na prepozyturę jeżowską Łazarza Skwarskiego, jednak arcybiskup gnieźnieński Jakub Uchański odmówił wprowadzenia go w beneficjum, jeżeli wcześniej nie złoży przysięgi odmowy płacenia czynszu opatowi, którym nadal był Chojnacki. Nowy prymas uznał, podobnie jak Przerębski, że czynsze, które pobierał od Mszczonowskiego były tak naprawdę niezgodną z prawem formą symonii, dlatego też nowo obranemu prepozytowi zabronił ich płacić. Po zapoznaniu się z wyjaśnieniami Chojnackiego pozwolił Skwarskiemu w końcu objąć prepozyturę⁵⁷.

W 1577 roku Andrzej Chrzczonowski mianował prepozytem jeżowskim na swoje miejsce po przejściu na urząd opata lubińskiego Stanisława Kiszewskiego, krewnego (wnuka siostry) marszałka koronnego Andrzeja Opalińskiego, licząc na wsparcie tej wpływowej rodziny magnackiej w walce z przeciwnikami klasztoru. Po siedmiu miesiącach Chrzczonowski uczynił Kiszewskiego również swoim koadiutorem. Wzbudziło to opór wśród innych braci bowiem Kiszewski był ich zdaniem jeszcze zbyt młody (liczył sobie wówczas 30 lat), żeby piastować tak wysokie godności w zakonie. Ostatecznie wskutek sprzeciwu nuncjusza apostolskiego opat wycofał się wówczas z pomysłu nadania koadiutorstwa Kiszewskiemu, pozostawiając mu prepozyturę jeżowską. W 1581 roku opat Chrzczonowski ponownie próbował powołać go jako swojego koadiutora, ale po raz kolejny większość braci sprzeciwiła się temu. Dopiero kiedy prepozyt jeżowski złożył uroczyste śluby zakonne i cały konwent lubiński wyraził zgodę a on sam uzyskał w Rzymie stosowne upoważnienia, został koadiutorem lubińskim, zaś po śmierci opata Chrzczonowskiego w 1588 roku jego następcą⁵⁸.

W 1579 roku Jeżów doszczętnie spłonął. Wówczas Chrzczonowski, jako opat lubiński, był prepozyt jeżowski w latach 1574–1579, ponownie lokował miasto na prawie niemieckim, a jego mieszkańców uwolnił od dziesięciny snopowej, zostawiając tylko opłatę zwykłą na tamtejszy klasztor wynoszącą dwa złote z każdego łanu, a z domów i przyległych ogrodów po półtora grosza⁵⁹.

⁵⁶ Bartłomiej z Krzywina, *Antiquitatum*, s. 90–113; tenże, *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego*, s. 89–112.

⁵⁷ Tenże, *Antiquitatum*, s. 140–142; tenże, *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego*, s. 139–141.

⁵⁸ Tenże, *Antiquitatum*, s. 155–160; tenże, *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego*, s. 154–159.

⁵⁹ W. Banaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 24; J. Józefcki, M. Piekut, *dz. cyt.*, s. 9.

Warto podkreślić, iż w klasztorze benedyktyńskim często przebywali liczni goście w tym królowie polscy. W dniu 4 czerwca 1513 roku gościł tam krótko Zygmunt Stary w czasie podróży z Poznania do Radomia. Z kolei w dniu 10 maja 1552 roku w murach klasztoru zatrzymał się Zygmunt August, zaś w dniu 28 marca 1596 roku legat papieski Henryk Gaetano⁶⁰.

5. ZAKOŃCZENIE

Benedyktyńska prepozytura opactwa lubińskiego w Jezowie powstała prawdopodobnie w pierwszej połowie XII wieku, a jej fundatorem był Bolesław Krzywousty. Niestety można to udowodnić tylko pośrednio. Nie ulega jednak wątpliwości, że klasztor odegrał ważną rolę w rozwoju mazowieckiego miasteczka.

Pierwotne uposażenie miejscowych benedyktynów było skromne: tylko 4 wsie bez uprawnień do korzystania z regaliów. Dopiero następcy Krzywoustego, książęta mazowieccy, powiększyli je, nadając również dziesięciny z wielu wsi i folwarków oraz immunitety sądowy i gospodarczy. Ostatecznie dochód prepozytury na początku XVI wieku wynosił dziewięć grzywien srebrnych.

Benedyktyni jeżowscy posiadali również rozległą parafię erygowaną przy klasztorze już w 1273 roku. Obejmowała ona na początku XVI wieku 16 miejscowości.

Od XIII do XVI wieku benedyktyńska placówka w Jezowie przeżywała swój największy rozkwit, a prepozyci zwiększyli swoją pozycję wobec opatów w Lubiniu. Dbali również o rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny Jezowa, który lokowali na prawie niemieckim. Sytuacja na gorsze zmieniła się dopiero w XVII wieku, jednak jej pełniejsze rozpoznanie wymaga dalszych badań.

THE BENEDICTINES OF JEZOW. ESTABLISHING A MONASTERY AND THE ACTIVITY OF MONKS IN THE RENAISSANCE ERA

Summary

The article consists of 3 main parts. In the first, the issue of the erection of the Benedictine provostry of Jezow in the 12th century was discussed. In the second, the endowment of the monastery in Jezow was discussed. The third section presents the history of this provostry in the 13th–16th centuries.

Keywords: Jezow, Benedictines, provost, 12th–16th century, Lubin abbey.

Słowa kluczowe: Jeżów, benedyktyni, prepozytura, XII–XVI wieku, opactwo lubińskie.

⁶⁰ J. Józefcki, M. Piekut, *dz. cyt.*, s. 9.

BIBLIOGRAFIA

PODMIOTOWA

ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

Archiwum Klasztoru w Lubiniu:

Bartłomiej z Krzywina, *Antiquitatum monasterii Lubinensis OSB Libri Duo* (kopia z r. 1795 z przypisami o. Opata Stanisława Kieszkowskiego przepisał i uwagami krytycznymi opatrzył o. Wojciech Szlenzak OSB (r. 1966), mps.

Bartłomiej z Krzywina, *Dwie księgi dawnych dziejów klasztoru lubińskiego* [*Antiquitatum monasterii Lubinensis OSB Libri Duo*] (kopia z r. 1795 z przypisami o. Opata Stanisława Kieszkowskiego, przetłumażył na język polski i krytycznymi opatrzył o. Wojciech Szlenzak OSB (r. 1966), mps.

Kieszkowski S., *Ad duos libros antiquitatum monasterii Lubinensis Ordinis Sancti Benedicti Dioecesis Posnaniensis Accessio Novissima ac ad Annum Domini MDCCCII continuata*.

WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE

Annales Lubinenses, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 861–873.

Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, oprac. M. Plezia, przekł. R. Grodecki, Wrocław 1989, BN I 59.

Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, t. 1–2, Poznań 1877–1878.

Długosz J., *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 3–4; 5–6; Varsaviae 1970–1973.

Długosz J., *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, wyd. 2, ks. 3–4; 5, Warszawa 2009.

Liber fraternitatis monasterii lubinensis, wyd. F. Papée, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 562–584.

Łaski J., *Liber beneficiorum archidioecesis gnesnensis*, t. 2, Gniezno 1881.

Matricularum Regni Poloniae summaria excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maxima Varsoviensis aservantur, wyd. T. Wierzbowski, cz. 4, vol. 3, Warszawa 1912.

PRZEDMIOTOWA

Banaszkiewicz W., *Najstarsza prepozytura opactwa lubińskiego w Jeżowie*, Łódź 1968 (mps).

Gacka D., *Przegląd koncepcji dotyczących pochodzenia Galla Anonima. Od Kromera do badaczy współczesnych*, [w:] *Nobis operique favete. Studia nad Gallem Anonimem*, redaktorzy A. Dąbrówka, E. Skibiński, W. Wojtowicz, Warszawa 2017, *Studia Staropolskie. Series Nova XLVI (CII)*, s. 23–57.

Józefcecki J., Piekut M., *Zarys dziejów Jeżowa*, Łowicz 1985.

Kulik K., *Zarys dziejów Jeżowa 1135–2020*, Jeżów 2020.

Maleczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975.

Perzanowski Z., *Honorarium autorskie Galla-Anonima*, „Nasza Przyszłość. Studia z Dziejów Kościoła i Kultury katolickiej w Polsce”, t. 9: 1959, s. 19–37.